Posłuchaj

()

(Żyła około roku Pańskiego 470).

Zaprawdę podziwienia godnemi są następujące słowa Jezusa Chrystusa: „Nie mniemajcie, żebym przyszedł puszczać pokój na ziemię: nie przyszedłem puszczać pokoju, ale miecz. Bom przyszedł rozłączyć człowieka przeciw ojcu jego i córkę przeciw matce jej, i niewiastkę przeciw świekrze jej. I będą nieprzyjaciele domownicy jego.“ (Mat. 10, 34—36). W życiu świętej Augusty znajdujemy wierne spełnienie tejże nauki.

Ojciec jej, Matrucyusz, jako książę niemiecki, przyłączywszy się do wyprawy Odoakra na cesarstwo rzymskie, zdobył sobie księstwo Friaul. Był on poganinem, jako tez człowiekiem dumnego i okrutnego charakteru, przytem zawziętym nieprzyjacielem chrześcijan, których albo mordował, albo najstraszliwszemi mękami zmuszał do zaparcia się wiary.

Prześliczna córka jego, Augusta, co znaczy: szczęśliwa, miała nieraz sposobność przypatrywania się, jak chrześcijanie, młodzieńcy i mężowie, delikatne dziewice i podeszłe w leciech matrony, najsroższe męczarnie z bohaterską wytrwałością znosili i życie swe kładli za ukrzyżowanego Jezusa.

Krwawe te sceny wzbudzały w jej niezepsutem jeszcze sercu politowanie i podziwienie dla chrześcijan, którym nic więcej zarzucić nie było można, jak tylko, iż religii ich cierpieć nie chciano, a która im milszą i droższą była, aniżeli własne życie. Korzystała też z każdej sposobności wstawienia się za nimi, okazując im przedtem swą przychylność rozdzielaniem jałmużny, dowiadując się przytem, jakąby to oni osobliwą religię wyznawali. Opatrzność Boska zrządziła, że pewna służąca zdołała Auguście nastręczyć sposobność rozmówienia się tajemnie z chrześcijańskim kapłanem, który ją pouczył o wierze, o łasce, o obietnicach Jezusa Chrystusa. Światłem łaski Boskiej oświecona, widziała teraz jasno, dlaczego chrześcijanie nie chcą się bogom pogańskim kłaniać i odważnie, nawet z radością idą na męki; prosiła więc o Chrzest święty. Po otrzymaniu tegoż Sakramentu całkiem się zmieniła; w sercu czuła spokój i słodycz, jako też również była gotową umrzeć za Jezusa Chrystusa, gdyby Pan Bóg ją osądził za godną śmierci męczeńskiej.

Augusta była odtąd bardzo pilną w pracy, względem rodziców posłuszną i pełną uszanowania, a dla sług przychylną. Dawniej była kapryśną i lubiała się stroić, odtąd stała się skromną, a zamiast upartości odznaczała się wesołem zadowoleniem; natomiast na żadne uroczystości pogańskie chodzić nie chciała. Zauważył tę zmianę ojciec, i cieszył się z tego, lecz nie mógł dociec tejże przyczyny. Mając córkę bacznie na oku, spostrzegł, że Augusta często o niezwykłej porze z pałacu potajemnie

się wymyka. Pełen podejrzenia posłał za nią szpiega a ten mu doniósł, że Augusta udała się na zgromadzenie chrześcijan, tam upadła na kolana i modliła się ze wzniesionemi do góry rękoma.

Drżący z gniewu Matrucyusz wrzasnął na powracającą córkę: „Czemuż to włóczysz się po jamach obrzydłych chrześcijan? Coś tam miała do czynienia?“ „Będąc zaś nieskończenie szczęśliwą — odrzekła Augusta — jestem chrześcijanką, więc byłam na nabożeństwie, i tam modliłam się do Świętych Pańskich o przyczynienie się u Boga za tobą, za mnie, jako też całej rodziny i otoczenia naszego. Ach, ojcze najukochańszy, obyś i ty ze swymi poddanymi chciał poznać i miłować Najświętszego Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa!“ Matrucyusz pieniąc się z wściekłości, zakrzyknął: „Tyś chrześcijanką? ty moja chluba i pociecha! ty gardzisz bogami twego ojca i hańbisz szlachectwo twego wysokiego urodzenia i mojego domu!… Nie wstydzisz się, jakiegoś obcego, za zbrodnie ukrzyżowanego człowieka za Boga uznawać? Lecz przypisuję to dziecinnemu twemu rozumowi; namyśl się przeto i popraw!“ Rzekłszy to, zamknął ją w jednym pokoju i zakazał podać żywności i napoju. Augusta ze łzami radości dziękowała Bogu za to cierpienie, modliła się o łaskę wytrwałości dla siebie, a dla ojca o łaskę prawdziwej wiary.

W nadziei, że córka z pokorą pokłoni się teraz bogom, a tem samem wyrządzoną domowi jego hańbę przez to publicznie zmaże, zgromadził Matrucyusz trzeciego dnia wszystkich dworzan, kazał córkę przyprowadzić, i zapytał ją łagodnie, czy się wyrzeka teraz zabobonu chrześcijan. Z rozpromienionem jednakże obliczem odpowiedziała mu na to

Augusta: „Jezusowi Zbawicielowi i Oblubieńcowi memu pozostanę wierną i żadna siła oderwać mnie od Niego nie zdoła!“

„Wybijcie temu zuchwałemu dziecku zęby! — wrzasnął wściekły z gniewu Matrucyusz — aby się nauczyło skromniej ojcu swemu odpowiadać!“ Rozkaz spełniono; przytomni na widok barbarzyńskiego pastwienia się nad piękną dziewicą, prosili wyrodnego ojca o litość. Auguśce płynęły łzy z oczu i z ust strumienie krwi, ale ani jęku nie wydała, ani słowa nie przemówiła. Nieludzki ojciec rzekł teraz szyderczo: „Czy już poczułaś, jak zdrajców bogów się karze? Czy chcesz porzucić swój nierozum, swego ukrzyżowanego Boga?“ Spokojnie i silnym głosem odpowiedziała Augusta. „Ojcze, z zębami możesz mi wyrwać i wnętrzności, ale mego serca od Jezusa oderwać nigdy nie zdołasz!“

Takiej świętej miłości Boga dumny tyran nie mógł zrozumieć. Kazał przeto Augustę zawiesić pomiędzy dwoma drzewami i spodem rozpalić ogień, aby się w dymie udusiła. Nagle jednak powstał ogromny wicher i rozpędził dym i płomienie, zwracając je na otaczających; Augusta natomiast pozostała nietkniętą i wielbiła Boga. Do szaleństwa doprowadzony Matrucyusz kazał Augustę wpleść w koło, aby ją na sztuki poszarpać. Ale niewidzialna ręka strzaskała ono narzędzie, więc i ten sposób męczarni stał się niemożliwym. Pełna uniesienia zawołała Augusta: „Ojcze, czyż jeszcze nie widzisz dobroci i potęgi mojego Boga, który posłał Swego Anioła, aby mnie z tych mąk wyswobodził? Poznaj teraz niemoc waszych bogów, a prawdziwość mojej wiary, abyś uszedł wiecznego potępienia.“ Ale Matrucyusz przez szatana opętany nie zważał na słowa córki, lecz kazał ją ściąć, co się stało w roku 478. Ciało ukryli chrześcijanie w tajemnem miejscu, skąd je później przeniesiono

na pewną górę i nad niem zbudowano przepyszny kościół.

Nauka moralna.

„Jezusowi, Zbawicielowi i Oblubieńcowi memu pozostanę wierną i żadna męka oderwać mnie od Niego nie zdoła.“ Są to słowa świętej Augusty, która też tak czyniła, jak mówiła, i wiarę swoją uczynkiem stwierdziła. My zaś Bogu i zastępcy Jego w konfesyonale tylokrotnie obiecujemy wierność, ale nasze postępki wskazują, żeśmy mówili nieprawdę. Niema nic łatwiejszego, jak Bogu i Panu naszemu przyrzekać ustami miłość i przywiązanie, udowodnimy jednakże te obietnice nasze jedynie uczynkami. Obyśmy raczej siebie samych takiemi błahemi przyrzeczeniami nie oszukiwali; nie mają one wartości, jeśli uczynki nie są po temu. Ponieważ jednak jesteśmy słabi i ułomni, dlatego za przykładem świętej Augusty prosić powinniśmy Boga, aby nas wzmocnił i udzielił nam łaski, abyśmy mogli tak czynić, jak ustami przyrzekamy albo w cichości serca ślubujemy.„Bądź wierny aż do śmierci: a dam ci wieniec żywota.“ (Obj. 2, 10).

Modlitwa.

Boże mój, racz nam udzielić łaski, abyśmy za przykładem świętej Dziewicy Augusty, Ciebie miłowali i niewzruszenie byli Ci wiernymi, jako też abyśmy zawsze tę miłość i wierność uczynkami stwierdzali. Bądź naszą pomocą i wspomagaj nas łaską Twą świętą we wszystkich potrzebach. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 28-go marca pod Illok na Węgrzech pamiątka św. Jana z Kapistrano, Wyznawcy z zakonu Franciszkanów, którego pamiątce dzień 23 października poświęconym bywa. — W Cezarei w Palestynie dzień zgonu św. Pryskusa, Malchusa i Aleksandra, Męczenników. Prowadzili oni na swej małej posiadłości pod miastem bardzo spokojne życie; gdy jednakże usłyszeli o wspaniałych palmach zwycięstwa, które otrzymywali Męczennicy w mieście, rozpłomienieni Boskim ogniem wiary

udali się niezwłocznie do sędziego i wyrzucali mu jego złość i okrucieństwa popełniane na chrześcijaninach; za to kazał ich sędzia porzucić na pastwę dzikich zwierząt. — W Tarsus w Cylicyi św. Męczenników Kastora i Doroteusza. — W Afryce pamiątka św. Rogatusa, Sukcessusa i 16 innych Męczenników. — W Rzymie uroczystość świętego Ksystusa III, Papieża i Wyznawcy. — W Norcyi pamiątka św. Speusza, Opata, który odznaczał się swą cudowną cierpliwością; przy śmierci jego widzieli wszyscy mnichowie duszę jego w postaci gołębicy ulatującą do Nieba. — W Chalons we Francyi złożenie zwłok św. Guntramnusa, króla Franków, który z takim zapałem poświęcił się dziełom Boskiej doskonałości, że wzgardził wszelką świetnością ziemską, a bogactwa rozdał między ubogich i na kościoły.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related